

## **Giuseppe Gilberti: Idea cesarstwa i stoickiego kosmopolis w „Rozmyślaniach” Marka Aureliusza**

Pomimo swej „demokratyczności” Marek Aureliusz uważał się za monarchę absolutnego, w którego ręce providentia złożyła życie i majątek poddanych w sposób ograniczony jedynie prawem naturalnym. Cezar był przekonany o swojej wyłącznej zdolności właściwej interpretacji tego, co należało do jego obowiązków – pisze Giuseppe Gilberti w wydanym przez Teologię Polityczną tomie „Teoria i praktyka polityczna Marka Aureliusza”.

### **Wyspa, na której mieszkał cesarz**

W *Medytacji XVII* John Donne pisał: „Żaden człowiek nie jest samotną wyspą; każdy stanowi ułomek kontynentu, część lądu. Jeżeli morze zmyje choćby grudę ziemi, Europa będzie pomniejszona tak samo, jak byłaby, gdyby pochłonęło przylądek, włości twoich przyjaciół czy twoje własne. Śmierć każdego człowieka umniejsza mnie, albowiem jestem zespolony z ludzkością. Nigdy przeto nie pytaj, komu bije dzwon – bije on tobie”.

Powyższe słowa, które zainspirowały tak różnych ludzi, jak Thomas Merton, Ernest Hemingway czy Joan Baez, są prawdopodobnie najpowszechniejszym wyrazem kosmopolitycznej i filantropijnej etyki,

jaka dzięki stoicyzmowi i religiom wywodzącym się od Abrahama rozprzestrzeniła się na całym świecie. Jest to zasada globalnej sprawiedliwości, przybierająca różne formy, w zależności od kultury i okoliczności historycznych. Emotywny humanitaryzm anglikańskiego duchownego zdaje się różnić od bardziej obiektywnego uniwersalizmu stoików, takich jak Marek Aureliusz, jednak obaj podzielali pewien „uniwersalny etos”, oparty na przekonaniu, że wszystkie istoty ludzkie są równe w sensie duchowym i zasługują na troskę i szacunek. Stoicki uniwersalizm różnił się od „negatywnego” kosmopolityzmu cyników. „Wszystko pełne jest istot przyjaznych”, rzekł Epiktet, duchowy przewodnik Marka.

**Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.**

**Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.**

Będąc już cezarem, Marek Aureliusz zwierzył się swojemu mentorowi, Korneliuszowi Fronto: „Czuję się niczym wyspa na środku jeziora, będącego częścią innej wyspy”. Później, kończąc proces samodzielnej edukacji, który Seneka nazwał „przemianą”, a Plutarch utożsamiał z rzeźbieniem statui boga, był jeszcze bardziej narażony na samotność. Jego skoncentrowane na sobie, ascetyczne życie wydawało się nie mieć żadnego znaczenia w porównaniu z bezmiarem wszechświata. W Rozmyślaniach Marek Aureliusz pisał: „Azja, Europa – to kąciki świata. Morze – to kropla we wszechświecie. Każdy moment to punkt wieczności” (6.36).

Przed osamotnieniem chroniły go jednak trzy uczucia: przyjaźń łącząca go z doradcami, wiara w Logos i dawnych bogów oraz poczucie więzi (*oikeiosis*), pozwalające postrzegać każdą istotę ludzką jako jemu podobną. Jak pisał Hierokles, życie każdego człowieka zawiera się w koncentrycznych kołach, obejmujących krewnych, przyjaciół, obywateli itd., aż po całą ludzkość. Ludzie potrzebują siebie nawzajem – taka jest ich natura i właśnie z tej przyczyny ludzkość musi być postrzegana jako jedność.

Stoik współdziała z Logosem, czyniąc dobro, zaś najlepszym sposobem działania na korzyść innych jest czynić swe „powinności” (10.2). W istocie, natura ludzka ma charakter przede wszystkim „społeczny” (9.2), filozof musi więc zarazem wyobcować się z tłumu, jak i w nim współistnieć. Życie Marka Aureliusza toczyło się na dwóch odmiennych płaszczyznach: w idealnym mieście mądrości oraz w świecie zwyczajnych ludzi. Na podział ten zwracali już uwagę Zenon i Seneka, zaś w kontekście chrześcijańskim powtórzył go najpierw święty Augustyn w dziele *O państwie Bożym*, a następnie w XII stuleciu w *Zasadach pustelnika* andaluzyjski filozof Ibn Baġġah, znany europejskim uczonym jako Avempace.

[...]

***Kosmopolis a Cesarstwo***

Autorytetu rodziny Antoniuszy (96-192) nie można było porównać do popularności dynastii julijsko-klaudyjskiej, potomków boskiego Cezara, a zatem musieli oni zdobyć przychylność ludu. Władca, nawet jeszcze przed wstąpieniem na tron, powinien był wykazać się zdolnością sprawowania rządów w sposób umiarkowany i bezstronny, dlatego przedstawiciele dynastii utrzymywali, iż władza cezara oparta była na założeniu, że jest on po prostu najlepszy. Cezarem zostawał *optimus princeps*, którego zazwyczaj nie wybierano spośród członków rodziny poprzednika.

Ideały króla-filozofa oraz króla z natury, właściwe cynikom, stoikom, a także neoplatonikom, zdawały się całkowicie odpowiadać intelektualistom ery Antoniusza, popierającym reżim w zamian za hojne wynagrodzenie. Na szczególną uwagę zasługuje tu rzymska „trzecia Stoa” (I-III wiek n.e.), której przedstawiciele wywierali wpływ na Cesarstwo i kierowali je w stronę filantropii i kosmopolityzmu. W czasach pryncypatu stoicy wyznawali zupełnie odmienne idee polityczne: albo wspierali restaurację „mieszanego” systemu republikańskiego, albo „konstytucyjny” pryncypat, uwzględniający *libertas* lub też w ostateczności plan Seneki, dotyczący „filozoficznego” despotyzmu. Dzięki internacjonalizmowi łatwiej im było zaakceptować ideę, że istnienie *humanitas Romana* przynosi korzyści wszystkim jej poddanym, jeśli tylko władzę sprawuje oświecony monarcha. W tamtym czasie wszyscy podzielali ideał kosmopolitycznego i umiarkowanego monarchy, szczególnie przychylnego klasom rządzącym.

W myśli stoików i cyników umiłowanie „konkretnej ojczyzny” nie stało w sprzeczności z uznaniem „ojczyzny powszechnej”, rozumianej jako Cesarstwo. Sam Marek twierdził, że „miastem i ojczyzną, jako Antoninowi, jest mi Rzym, jako człowiekowi – świat” (6.44). Dion Chryzostom utrzymywał, że Imperium ma w rzeczywistości charakter helleńsko-rzymski i dlatego chroni ono wolność miast greckich oraz *isegoria* obywateli – tezę tę upowszechniali przedstawiciele drugiej sofistyki.

Jak wskazuje przykład Heroda Attyka, Marek Aureliusz rzeczywiście faworyzował klasy wyższe, niezależnie od ich pochodzenia oraz kultury.

Manifestem wzajemnej otwartości między kulturą helleńską a dynastią królewską była *Pochwała Rzymu*, mowa wygłoszona przez retora Eliusza Arystydesa za rządów Antonina Piusa. Starano się narzucić klasom rządzącym wschodnimi miastami wizję imperialnej monarchii dbającej o ich interesy ekonomiczne, pełnej poszanowania dla greckiej kultury oraz pluralistycznej na płaszczyźnie politycznej i administracyjnej. Elity różnego pochodzenia łączył arystokratyczny i obywatelski ideał „cywilizacji” (tak można przetłumaczyć pojęcie *humanitas*). W jej imię neostoicy intelektualiści (lecz także sceptycy i neoplatonicy) poddawali krytycznej analizie najsilniejsze, najdłużej bronione tradycje.

W kształtowaniu kosmopolitycznego Cesarstwa brali udział również juryści. Jak wskazuje stworzona przez Celsusa definicja *ius* jako *ars boni et aequi*, prawo może inspirować się moralnością oraz rozumem. Z

powyższą koncepcją ściśle związana była idea Gajusza, dotycząca istnienia naturalnego rozumu, *naturalis ratio* mogącego stanowić płaszczyznę porozumienia dla ludów Cesarstwa.

Maksymę ustroju stanowiła *providentia*: książę był dobroczyńcą, ojcem wszystkich – bogaczy i biedaków, obywateli oraz mieszkańców prowincji. Władcy okazywali współczucie zwykłym ludziom. Wewnętrznie zobowiązani do filantropii, zaspokajali potrzeby ludności oraz realizowali politykę państwa opiekuńczego; na przykład Antoninus Pius udzielał pożyczek na niewygórowany procent (4%), aby złagodzić oddziaływanie mechanizmów rynkowych. Antoninus i Marek Aureliusz opracowali plany aktywizacji zamieszkującej tereny wiejskie klasy średniej przez ustanowienie *institutiones alimentariae* – systemu pożyczek hipotecznych, udzielanych na specjalnych warunkach. Zysk z odsetek przeznaczano na utrzymanie ubogich dzieci z Italii.

Marek kontynuował prace Hadriana oraz Antonina Piusa, zmierzające do humanizacji prawa. Powołał urząd pretora do spraw kurateli, dbającego o interesy sierot, oraz ustanowił system ewidencji, aby zapobiec niewolnictwu dzieci urodzonych jako wolne. Dwie uchwały Senatu, z których jedną przyjęto za Hadriana, drugą zaś zaproponował Marek, umocniły pozycję kobiet i ułatwiły dziedziczenie z matki na syna i *vice versa*.

Zarówno juryści, jak i cesarz wydawali się przekonani, że niewolnictwo, jakkolwiek niezbędne i użyteczne, stanowiło pogwałcenie naturalnego porządku. Prawnie zabroniono stosowania wyszczególnionych form okrutnego traktowania niewolników. Zadanie chronienia niewolników przed okrucieństwami powierzono prefektowi *Urbs*. Politykę tę

stosowali już władcy z dynastii julijsko-klaudyjskiej, odczo propagował ją również Seneka. Marek Aureliusz potępiał nieuzasadnione zabójstwa niewolników oraz zabraniał, by sprzedawano ich organizatorom walk gladiatorów. Cezar nie wykazywał żadnego zainteresowania taką rozrywką, wręcz przeciwnie: próbował ją ograniczyć. Dzięki podjętym przez niego działaniom wprowadzono przymus stosowania materacy oraz siatek zabezpieczających akrobatów przed wypadkami i zranieniem.

W interpretacji testamentów oraz umów trybunały w dużej mierze przyjęły kryterium *favor libertatis*. W wielu przypadkach Marek sprzyjał wyzwolencom oraz uwalnianiu niewolników, nawet jeśli przeczyło to niekwestionowanym zasadom rzymskiego prawa cywilnego.

Z drugiej jednak strony, cesarz sprzeciwiał się demagogicznej praktyce uwalniania niewolników wyłącznie po to, by ku uciesze ludu mogli wziąć udział w wydarzeniu sportowym lub teatralnym.

Podczas panowania Hadriana opisana powyżej postawa etyczna przybrała postać prawnej zasady *aequitas* – rozumowego, elastycznego stosowania prawa, prowadzącego do uznania równości między ludźmi różnego pochodzenia i klas. Dużym dobrodziejstwem okazało się *humanior interpretatio* – sposób rozumowania przyjęty na dworze Marka Aureliusza, oparty na *benignitas*, tj. szacunku dla osób, ich godności i woli.

**„Demokratyczny” cesarz?**

Ideał monarchii Marka Aureliusza różnił się od myśli Seneki silnym przywiązaniem do tradycji prawa rzymskiego. Jego panowanie można uznać za legalne, analizując je z różnych punktów widzenia. Cezar, w odróżnieniu od egipskiego monarchy, nie uważał, że „wszystko jest jego własnością”, nie przyznawał sobie też prawa do dysponowania mieniem publicznym jak swoim własnym (6.7). Podobnie jak Antoninus Pius, Marek zauważał różnicę między własnością publiczną a cesarskim majątkiem i szanował ów podział. Piętnował m.in. plagę donosów, prowadzących w przeszłości do konfiskaty mienia domniemanych przeciwników politycznych.

Według źródeł literackich oraz prawniczych cesarz wymierzał sprawiedliwość opierając się na studiach przypadków oraz na opiniach jurystów, takich jak Julian, Maecianus czy Scewola, wierząc, że sprawiedliwość należy do wyższych cnót. Nawet podczas wojen toczonych nad Dunajem poświęcał sporo czasu kwestiom prawnym, pracując nad poszczególnymi sprawami do dwunastu dni. Wobec tak ludzkich władców, którym obca była tyrania, wizja zażegnania zadawnionego konfliktu pomiędzy *libertas* a *principatus* wydała się możliwa w kontekście szczególnego rodzaju paternalistycznego systemu ustrojowego. Wydaje się, że wierzył weń również Pliniusz za panowania Trajana: książę przysiągł przestrzegać prawa, przez co pozwolił, lub – ściślej mówiąc – zobowiązał swych poddanych do życia w wolności. Rzecz jasna, myśl ta była jedynie ustrojową utopią, jeśli nie wyrazem pochlebstwa. Ani Flawiusze, ani żaden z Antoniuszy nie utożsamiał się z republikańską, arystokratyczną *libertas*. Z drugiej zaś strony, Klaudiusz Sewerus, utożsamiany z perypatetykiem Klaudiuszem Sewerusem Arabianusem, pełniącym funkcję konsula w 146 roku n. e., nauczył Marka szanować przeciwników tyranii. Przekonał cesarza, że najistotniejszym zadaniem państwa jest ochrona wolności przy

zachowaniu zasady równości wobec prawa, jak i swobody wypowiedzi. W tym znaczeniu Cesarstwo może być pojmowane jako swoisty przykład ustroju demokratycznego (1.14). Ograniczał się on oczywiście do rządów prawa oraz pewnego zakresu wolności wypowiedzi dla notabli. Mimo humanitarnego traktowania niewolników i *humiliores*, dla *honestiores* (do których należeli senatorowie, żołnierze, oficerowie armii, lokalni arystokraci) zarezerwowano przywileje, odróżniające ich od *humiliores* także z prawnego punktu widzenia. Wyższe klasy były w rzeczywistości zwolnione z obowiązku ponoszenia najcięższych kar za wykroczenia.

Mimo że Antoninowie zdawali sobie sprawę z tego, że ich siła opiera się na armii, usiłowali sprawować władzę opartą na zgodzie i współpracy z elitami spoza sił zbrojnych. Nieprzypadkowo słynny pomnik ekwity na rzymskim Kapitolu przedstawia Marka Aureliusza noszącego wojskowe paludamentum oraz senatorskie obuwie. Według Marka Aureliusza prawdziwi filozofowie i politycy powinni pamiętać, że ludzkość nie może zbliżyć się do doskonałości, a zatem cesarz powinien unikać myślenia utopijnego.

Nie spodziewaj się nadejścia rzeczypospolitej Platońskiej. Lecz bądź zadowolony, jeśli choć krok robisz najmniejszy. I bądź przekonania, że w tym wypadku nic nie jest małe. Jak nędzni są maluczcy, przywdziewający maski wielkich polityków i filozofów, będąc w istocie nikim więcej, jak tylko pacholętami(9.29).

Nawet doskonały król-filozof nie jest zdolny całkowicie zmienić państwa, społeczeństwo zaś może ulec jedynie niewielkiej przemianie. W polityce, podobnie jak w teatrze, wszystko się powtarza – nastają coraz to nowe dynastie, lecz sztuka pozostaje ta sama (10.27).

Pomimo swej „demokratyczności” Marek Aureliusz uważał się za monarchę absolutnego, w którego ręce *providentia* złożyła życie i majątek poddanych w sposób ograniczony jedynie prawem naturalnym. Cezar był przekonany o swojej wyłącznej zdolności właściwej interpretacji tego, co należało do jego obowiązków. To właśnie jemu bóg powierzył niczym bykowi w stadzie (11.18) prowadzenie Cesarstwa, a zatem i całej ludzkości. Nie wahał się przed uznaniem za bóstwa swojego przybranego ojca Antonina, jego żony Faustyny oraz swego brata i współrządcę Lucjusza Werusa. Marek wyznaczył na sukcesora własnego syna Kommodusa. Charyzmatyczny władca absolutny nie musiał być tyranem – różnił się od tego ostatniego umiarkowanym stosowaniem władzy oraz wykorzystywaniem swych rządów dla realizacji chwalebnych celów. Niemniej, Marek wystrzegał się pułapek, jakie wiązały się z jego władzą.

Uważaj, abyś się nie szezarzył [...]. Utrzymaj się skromnym, dobrym, szczerym, poważnym, naturalnym w umiłowaniu sprawiedliwości, bogoboju, bądź życzliwy, miły, wytrwały w pełnieniu obowiązków. Staraj się usilnie o to, abyś takim pozostał, jakim cię pragnęła zrobić filozofia. Bój się bogów, otaczaj opieką ludzi. Życie krótkie, a jedyny owoc życia ziemskiego to pobyt na ziemi zbożny i prace obywatelskie. We wszystkim postępuj jak uczeń Antonina(6.30).

Marek nie dostrzegał jednak niespójności pomiędzy doktryną filozoficzną monarchii a egalitarnym ideałem *kosmopolis*, opisywanym przez Kanta w pracy *Do wiecznego pokoju* (Drugi dodatek). Dobra monarchia absolutna może stwarzać dużo więcej niebezpieczeństw niż wypaczona monarchia konstytucyjna. Życzliwość Marka nie wykluczała bezwzględnych represji oponentów, postrzeganych jako przeszkody, które należy usunąć. Byli mu równie obojętni, jak słońce, wiatr lub zwierzę (5.20).

Ci, którzy nie rozumieli jego roli w świecie, musieli zostać uznani za obcych. Egoista, sam wykluczający się z powszechnej polis, nadawał sobie status zbiega. Cezar zapewne zaprzeczyłby argumentom o niezrozumieniu motywów takiego postępowania – królowi pisana jest niesława, nawet jeśli oddaje się on pracy dla dobra swych poddanych (11.18).

*Giuseppe Gilberti*

*Artykuł pochodzi z tomu „Teoria i praktyka polityczna Marka Aureliusza”, wydanego przez Teologię Polityczną*



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego

Dofinansowano  
ze środków Ministra  
Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego

